

PMM, Nie ma takiej chwili jak dziś (feat. Kali)

[Wężu]

Idąc w dolinie ciemnej zła się nie ulękne
Życie to film, gramy w nim – klatka po klatce, cięcie
Odchodzi ktoś daleko stąd, z bólu pęka ci serce
Chciałbyś powiedzieć wiele, a nie zobaczysz go więcej
Inni przeszli przez mękę, żebyś w tym świecie miał lepiej
Gotowi do poświęceń, nauczyli cię być człowiekiem
Jeszcze im się odwdzięczysz, pamiętaj – liczą na ciebie
Słowa przysięgi są święte i tak zostanie na wieki

Powietrze czyste
Wolności smak
Spokojny oddech
Powoli wstań
Przestałeś błędzić
Znalazłeś szlak
W takiej chwili jak dziś ponownie dotykasz gwiazd
Wczorajsi przegrani w blasku chwały pójdą nad ranem
Dramaty pójdą w niepamięć
Wytrwale wzmacniamy wiarę
Jestem tu i czuwam by tego nam nie zabrali
Dla naszych sióstr i braci wspomnienia trzeba ocalić

Nie ma takiej chwili jak dziś
Drugiej takiej chwili jak dziś
Nie ma, nie ma, nie ma takiej chwili jak dziś
Drugiej takiej chwili jak dziś
Takiej chwili jak dziś
Nie ma, nie ma, nie ma takiej chwili jak dziś

Wczorajsi przegrani w blasku chwały pójdą nad ranem
Dramaty pójdą w niepamięć
Wytrwale wzmacniamy wiarę
Jestem tu i czuwam by tego nam nie zabrali
Dla naszych sióstr i braci wspomnienia trzeba ocalić

[Głowa]

Oderwany od rzeczywistości patrzę
Jak z dnia na dzień zmienia się obraz
Dni tak podobnych do wczorajszych chwil
Choć wszystko dziś zależy od nas
Nieświadomi ludzie stoją w oknach
Wygodnie jest się jedynie przyglądać
Świadomość zmienia styl w momencie gdy
Spokój ducha zaburza wojna

Wolności moja, powróć do mnie na nowo zanim
Stoczę się na dno muszę spotkać się z Tobą
To jedno mogę przysiąc, poświęcam tym słowom honor
Będę walczył z całych sił żyjąc w zgodzie z samym sobą

Po za kontrolą związanych z symbiozą
Gdy nie dajesz rady, te wersy przyniosą
Ci ulgę pod nocy osłoną
Osłodaż lży, które w tych chwilach przychodzą
Znam to, zapłaciłem słono za cierpienie obojętnych mi ludzi
Szedłem zaślepiony rządzą, po krew, przez sen, nie mogłem się obudzić
Tlen płynął swobodnie przez płuca,
Czułem w nim cząstkę przekleństwa
Ciała padały na próg
Wystrzał rozjaśniał mrok
Broń trzymałem w rękach

W refuzji gniewu i cierpienia
Pokuta prowadzi do zbawienia, może
Ręce wznoszę do gwiazd dla chwil
Jak dziś chwil, których już nie ma

Nie ma takiej chwili jak dziś
Drugiej takiej chwili jak dziś
Nie ma, nie ma, nie ma takiej chwili jak dziś
Drugiej takiej chwili jak dziś
Takiej chwili jak dziś
Nie ma, nie ma, nie ma takiej chwili jak dziś

[Kali]

Dziś nadszedł dzień zmian i nic nie będzie takie samo już nigdy
Z oczami we łzach patrze na świat pełen egoizmu i krzywdy,
Rzucam gonitwy bym wreszcie zrozumiał dlaczego mam czarne sny
Niech światło zawita jak poranne słońce oświetli mi przyszłe dni
Dobrze wiesz brat, dobrze wiesz siora
Kolorowy ten świat jak płótna Nikifora
Niech aura zabłyśnie, w kolorach wypełni
Jak aula odejdzie dziś zmora.
Tak to ten dzień, bo nadeszła już pora byś nie żył w horrorach
Zrozumiał małolat, że życie jest po to by kochać na
Zabój, a nie jak komora gdzie zabija nabój (bach bach)
Nie ma chwili jak dziś widzę czysto czuję sercem nie mózgiem
Ci co liczyli pliki liczą na pomoc bo ich życie puste
Odrzucam rozpustę i ściągam te złota aby ci pokazać
Nie rządzi mną pycha, nauczyć się pościć
Nie wyrzucać w błoto, niechaj ta zaraza nie wróci i zdycha
Kiedy pojmiemy co nas zbawi za życia tu,
Jedność to siła by się przeciwstawić złuuu..
Kocham Cię bracie tak, kocham Cię siostrze szczerze
Niech ta chwila trwa, ma przyjdź do nas na wieczerze

Nie ma takiej chwili jak dziś, nie ma takiej chwili jak dziś,
Nie ma, nie ma, nie ma, nie ma takiej chwili jak dziś, bo
Nie ma takiej chwili jak dziś, nie ma takiej chwili, nie ma chwili jak dziś
Nie ma takiej chwili, nie ma takiej chwili ziom, nie ma takiej chwili
Tak tak jak dziś